



Poeci o ojczyźnie

Wypisy literackie

*Rzadko na moich wargach -
Niech dziś to warga ma wyzna -
Jawi się krwią przepojony
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.
Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupczykowie,
Licytujący się wzajem,
Kto ją najgłośniejszym wypowie. (...)
Lecz brat mój najbliższy i siostra,
W tak czarnych żałobach ninie,
Ci wiedzą, że chowam tę świętość
W najgłębszej serca głębinie.*

Jan Kasprzowicz
„Rzadko na moich wargach”

*Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,
Szumem swych lip, wtórzy twym snom
A ciszą swą koi twe lzy?
Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń o dawnych dniach,
Omszałych wrót rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg? (...)
Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co pośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?
O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złożyć!...*

Maria Konopnicka
„Kochasz ty dom”

*Ty broniąc siebie wbrew wszelkiej nadziei,
Broniłaś jeno od czarnej rozpacz
Wiary, że wolność, prawo, moc idei
Nie jest czczym wiatrem ust, ale coś znaczy.
Duchową bronią walczyłaś i zbroją,
O którą pękał każdy cios obuchem.
Więc dziś myśl każdą podłóż ziemią swoją
I każdą ziemią swą piędź nakryj duchem.
Żadne cię miana nad to nie zaszczyca,
Co być nie mogło przez wiek twą ozdobą!
Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Lecz czymś największym, czym być można: Sobą!*

Leopold Staff
„Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!”

*Szli krzycząc: „Polska! Polska!” – wtem jednego razu
Chcąc krzyczeć zapomnieli na ustach wyrazu;
Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,
Szli dalej krzycząc: „Boże! ojczyzna! ojczyzna”.
Wtem Bóg z mojąszewskiego wychylił się krzaka,
Spojrzał na te krzyczące i zapytał: „Jaka?”*

J. Słowacki
„Szli krzycząc Polska! Polska!”

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe!
Dla ciebie zjadł smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalestwo przez chwalebne blizny,
Gnieźdźdź w umyśle rozkosze prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.*

Ignacy Krasicki
„Hymn do miłości ojczyzny”

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów nieba...
Tęskno mi, Panie...*

*

*Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...*

Cyprian Kamil Norwid
„Moja piosenka”

*Nie ma kraju, skąd nie będę tęsknił
Do dawnych, szarych ulic.
Złamię się w żalości każdy krzyk zwycięski,
We wszystkich dawność się rozczuli.
Nie ma ziemi, na której bym spoczął
Bez szarego, dawnego wspomnienia.
Wszędzie, wszędzie moim oczom
Jedno jest do patrzenia.
Nic mnie, nic nie uspokoi,
Nic w porywie już nie zatrzyma.
Wiecznie otworem nade mną stoi
Niebo – ziemia moja rodzinna.*

Julian Tuwim
„Nie ma kraju...”



*Z faktu używania tych samych przekleństw
I podobnych zaklęć miłosnych
Wyciąga się zbyt śmiało wnioski
Także wspólna lektura szkolna
Nie powinna stanowić przesłanki wystarczającej
Aby zabić
Podobnie ma się sprawa z ziemią
(wierzby piaszczysta droga łan pszenicy niebo plus
piaszczyście obłoki)
prawdę mówiąc nie wiem
stwierdzam tylko
istnienie tego związku
objawia się on w bladej
w nagłym czerwienieniu
w ryku i wyrzucaniu rąk
i wiem że może zaprowadzić
do pospiesznie wykopanego dołu
więc na koniec w formie testamentu
żeby widome było:
buntowałem się
ale sadzę że ten okrwawiony węzeł
powinien być ostatnim jaki
walący się
potarga*

Zbigniew Herbert
„Rozważania o problemie narodu”

*Wiele pieśni na świecie
ze stulecia w stulecie,
ale jest ton jedyny,
z samej głębi, z głębiny;
od kolebki do grobu
ton ten idzie za tobą;
byle szmer, byle nuta,
a już wiesz, że to tutaj;
szyba w słońcu uspiona -
pelargonia czerwona;
parę gwiazd, parę ptaków,
a już wiesz, skąd ten akord*

Konstanty Ildefons Gałczyński
„Ojczyzna”

*Mnie ta ziemia od innych droższa,
ani chcę, ani umiem stąd odejść,
tutaj Wisłą, wiatrami Mazowska
przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.
W moim oknie pole i topole,
i ja wiem, że to właśnie – Polska.
Stąd i radość, i chmura na czole,
tutaj słowa me zbroję jak wojska.*

Władysław Broniewski
„Mój pogrzeb”

*Bez tej miłości można żyć,
Mieć serce suche jak orzeszek,
Malutki los naparstkiem pić
Z dala od zgryzot i pocieszeń,
Na własną miarę znać nadzieję,
W mroku kryjówkę sobie wć,
O blasku próchna mówić „dnieje”,
O blasku słońca nic nie mówić.*

Wisława Szymborska
„Gawęda o miłości ziemi ojczystej”

*Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
Lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem,
Że nie ma dziejów piękniejszych niż Twoje
I większej chwały niżli być Polakiem.
Jestem jak żołnierz na wszystko gotowy
I jak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy,
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju*

Jan Lechoń
„Hymn Polaków na obczyźnie”

*W twojej ojczyźnie karki się zgina
Przed każdą władzą,
Dla zwyciężonych – wzgarda i ślina,
Gdy ich na kaźń prowadzą.
W ojczyźnie twojej do obcych w wierze
Bóg się nie zniża.
Moja ojczyzna świat cały bierze
W ramiona krzyża. (...)
Chociaż ci sprzyja ten wieczór mglisty
I noc bezgwiezdna,
Jakże mnie wygnasz z ziemi ojczystej,
Jeśli jej nie znasz?*

Antoni Słonimski
„Dwie ojczyzny”

*Piękno jest na to, żeby zachwycano.
Nie znam piękniejszej nad piękno Ojczyzny,
w której minąwszy przeznaczeń mielizny
warto zanurzyć obolate ciało.
Pychy się wyzbyć.*

Jacek Kaczmarski